Rok V. Nr. 76 (1204) Poniedziałek 18 marca 1935 r. CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BARANOWICZE, UL. NARUTOWICZA 36 m. 1, TEL. 162

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 82.218.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Kryzys międzynarodowy a dyplomacja polska

W nocy z piątku 15 na sobotę 16 marca francuska Izba Deputowanych przyjęła do wiadomości 354 głosami przeciwko 210 deklarację o przedłużenie czasu służby wojskowej do lat 2-ch. W sobotę 16 marca, o godzinie pierwszej po południu niemiecka rada ministrów uchwaliła ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W komentarzach do tej uchwały Niemcy tłumaczą, że traktat wersalski postanowił coprawda rozbrojenie Niemiec, ale to rozbrojenie Niemiec miało być wstępem do ogólnego rozbrojenia. Tymczasem — powiadają Niemcy, — to ogólne rozbrojenie wcale nie nastąpiło, a nawet niektóre państwa, jak naprzykład Francja, zwiększa swoje zbrojenia. A więc to nie my złamaliśmy traktat wersalski, a oni.

Istotnie, traktat wersalski był szyty z dwóch zupełnie obcych sobie ideologij, jednej realnej europejskiej, drugiej bujającej w niebiosach pana prezydenta Wilsona. Pan Prezydent Wilson zgodził się na rozbrojenie Niemiec, ale kazał dopisać, że to ma być tylko wstęp do ogólnego rozbrojenia. Ta ideologja pana prezydenta Wilsona skolei zszyta była także z dwóch części, ze świadomej ideologji pacyfistycznej i podświadomego przekonania, że im więcej Europa będzie skłócona i rozparcelowana, tem Stanom Zjednoczonym będzie wygodniej. — To też nic dziwnego, że po wycofaniu się Ameryki z wilsonowskich imprez, państwa europejskie całkiem po swojemu szczęły traktować traktat wersalski, — z Ligi Narodów uczyniono instrument hegemonji mocarstw, a z konferencyj rozbrojeniowych sposób do utrzymywania odpowiedniego dystansu pomiędzy siłami zbrojnemi zwyciężskich Francji i Anglji, a zwyciężonych Niemiec.

W Rzymie, w dniu 7 stycznia podpisał p. Laval z Mussolinim deklarację, która zaczynała się bardzo groźnie, iż „żadne państwo nie może zmienić przez akt jednostronny swych zobowiązań w dziedzinie zbrojeń" — i kończyła o wiele mniej groźnie zapewnieniem, że gdyby się tak stało, to oba państwa przyrzekają i zapewniają, że odbędą wzajemną... konsultację.

W Londynie dnia 3 lutego znowuż podpisano groźne francusko - angielskie oświadczenie, że „żadne państwo nie ma prawa uchylić się od swoich zobowiązań w sposób jednostronny", ale już nie wspomniano o konsultacji i ponadto w propozycjach, wysłanych do Niemiec, wysunięto na plan pierwszy konwencję, dotyczącą lotnictwa wojskowego. — Według traktatu wersalskiego Niemcy nie mają prawa posiadać ani jednego aeroplanu wojskowego, a tu im się proponuje zawarcie wojskowej konwencji lotniczej. Niemcy skorzystały z tego i zmilitaryzowały swoją flotę powietrzną. Był to pierwszy krok, pierwsza jednostronna zmiana przyjętych zobowiązań w dziedzinie zbrojeń. Udało się szczęśliwie. Po tej pierwszej próbie Niemcy robią krok decydujący. Następuje próba sił.

W roku 1914 polityka austro-węgiersko - niemiecka oparta była na przekonaniu, że wojny spowodu Serbji nie będzie, że da się zlokalizować ten konflikt, da się stworzyć fakt dokonany. Polityka ta była błędna. Ale po wojnie polityka faktów dokonanych naogół kończyła się powodzeniem: Fiume i Włosi, Żeligowski i Wilno, Litwini i Kłajpeda, Niemcy i lotnictwo. Mamy wszelkie dane do przypuszczeń, że i sobotni akt Hitlera do kategorji tych faktów dokonanych będzie zaliczony. Stan psychiczny Niemiec hitlerowskich da się wyrazić określeniem: „nieustępliwość"; stan psychiczny społeczeństwa franko-angielskiego określeniem: „niechęć do wojny: A więc wojny nie będzie.

Sądzę, że cały nasz stosunek, całą naszą ocenę sobotniego aktu niemieckiego, należy zamknąć w tych właśnie wyrazach:

„wojny z tego nie będzie".

Skoro zaś nie będzie wojny, to i polityka polska nie powinna dyskontować możliwości wojny, ale powinna dyskontować możliwość w dalszej czy bliższej przyszłości porozumienia mocarstw europejskich między sobą. Dziś właśnie otwiera się przed dyplomacją polską wdzięczne pole do działania.

Gdyby w pałacu Brühlowskim urzędował min. Zaleski, jużbyśmy mieli jego „protest", jego „przenigdy", jego namiętną obronę „nienaruszalności traktatu wersalskiego", która się zawsze komiczną klapą kończyła. Dyplomację min. Zaleskiego ochrzciłem systemem wojny okopowej i wzywałem naszą dyplomację, do manewru, do dyplomatycznego manewru. Min. Beck, ścisły współpracownik Marszałka Piłsudskiego wykonał już dwa takie dyplomatyczne manewry, 1) przez zbliżenie się do Rosji Sowieckiej rozluźnił więzy, któremi krępowała Francja samodzielność naszej polityki zagranicznej, 2) przez paralelne i nie naruszające zasad poprzedniej polityki zbliżenie się do Niemiec usamodzielnił zupełnie Polskę, zdobył dla polskiej dyplomacji kompletną swobodę ruchów.

Stoimy wobec największego kryzysu w polityce międzynarodowej czasów ostatnich. Kryzys ten musi być jakoś zlikwidowany, w interesie Europy powinien być najszybciej zlikwidowany, musi być bezwojennie zlikwidowany. Wiele okoliczności wskazuje, że przy likwidacji tego kryzysu dyplomacja polska może odegrać bardzo wybitną rolę. **Cat.**

Po wprowadzeniu w Niemczech powszechnej służby wojskowej

STANOWISKO ANGLJI WOBEC DECYZJI NIEMIEC

LONDYN. — Po naradzie ministrów zjawił się w Foreign Office francuski charge d'affaires Cambon i doręczył propozycję odbycia wspólnej konsultacji.

W kołach oficjalnych uważają, że w chwili obecnej konsultacja z Francją i Włochami jest niepożądana, stanowiłaby ona zwłokę, gdyż Anglja musi podjąć kroki natychmiast i z własnej inicjatywy.

Koła oficjalne wskazują, że ani Niemcy, ani któregokolwiek z innych państw, których zbrojenia zostały określone przez traktaty pokojowe, nie są uprawnione do jednostronnej akcji, celem zmiany tych zobowiązań. Tylko na tej podstawie wysunięta została wobec Niemiec propozycja rokowań, celem doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia.

Rząd niemiecki w odpowiedzi swej z dnia 15-II, przyjął deklarację londyńską jako podstawę do dalszej dyskusji, wysunął propozycję bezpośrednich rokowań anglo - niemieckich i wystąpił z inicjatywą wizyty ministrów brytyjskich w Berlinie.

Obecnie przez uchwałę z 16-III wystąpił z taką właśnie jednostronną akcją, którą deklaracja z 3-II wyłączana. Została zniszczona płaszczyzna, na której odbywały się kontakty między Niemcami i Anglją, przygotowujące wizytę. Wobec tego podstawa dyskusji za mierzonej wizyty Simona w Berlinie została zmieniona.

W tych warunkach rząd brytyjski zamierza przedewszystkiem zwrócić uwagę rządowi niemieckiemu na te okoliczności spowodowane wystąpieniem Niemiec i zmieniające sytuację.

Rząd brytyjski zamierza również zapytać Niemcy, na czem miałaby polegać obecna wizyta ministrów brytyjskich w Berlinie.

Z tych samych kół podkreślają również znaczenie, jakie przywiązują w Londynie do tego zdania deklaracji Hitlera., w którem oświadczono, że odtąd rząd Niemiec polegać będzie tylko na swej własnej sile, celem zapewnienia bezpieczeństwa Rzeszy niemieckiej.

Rząd brytyjski zamierza zapytać Niemcy, czy zdanie to należy rozumieć w ten sposób, że rząd niemiecki odrzuca wszelkie sugestje co do zbiorowego systemu bezpieczeństwa.

—:o:—

CZY PODRÓŻ SIMONA DOJDZIE DO SKUTKU

Narada Lavala z charge d'affaires Brytanji

PARYŻ. — W niedzielę przed południem minister Laval przyjął charge d'affaires Brytanji Campbella i konferował z nim 20 minut. Anglik chciał zapoznać się ze stanowiskiem Francji po prokламacji niemieckiej.

Zdaniem francuskich kół politycznych wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja, która normalnie winna być poddana nowemu zbadaniu. Z tego względu powstało również zagadnienie, czy ustalona podróż do Berlina 26-III Simona i Edena będzie mogła dojść do skutku.

Decyzja wyłącznie należy do gabinetu angielskiego. Rząd francuski od pierwszej chwili żywił do rządu brytyjskiego pełne zaufanie. Gdyby ministrowie angielscy pojechali do Berlina, to uprzednio musiałaby nastąpić wymiana zdań pomiędzy ministrami francuskimi i brytyjskimi, podczas której zdanoby gruntownie nową sytuację.

Tylko poziom defensywny

BERLIN. Urzędowa Diplomatisch - Politische Korrespondenz" pisze m. in., że przez powszechny obowiązek służby wojskowej Niemcy utyskują tylko, co należy trwale pamiętać, poziom defensywny, który dla reszty świata stanowi dopiero punkt wyjścia szerokich nowych zbrojeń. Krok tworzy właściwe wyrównanie, nad którego brakiem cierpiała Europa od 15 lat. Stanowi to jasny punkt wyjścia dla mających toczyć się rozmów, które opierać się muszą na równych podstawach, — Niemcy gotowe są w każdej chwili przejąć wszelkie ograniczenia idące tak daleko jak je przyjmą i inne mocarstwa.

—:o:—

Decyzja niemiecka nie była niespodzianką

PARYŻ. — W kołach politycznych francuskich mówią, że decyzja Niemiec o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej nie była niespodzianką dla czynników rządowych w Paryżu, ponieważ znane tam były oddawna daleko posunięte zbrojenia Niemiec.

Nikt nie wątpi, że armja niemiecka stanie się szybko potężnem narzędziem działania. Zachodzi pytanie, czy Rzesza długo będzie czekać z wypowiedzeniem traktatu wersalskiego, dotyczącego zbrojeń morskich.

Błędem jest, zdaniem kół politycznych francuskich, przekonanie, że utworzenie lotnictwa wojskowego i powszechnej służby wojskowej stanowi odpowiedź na „białą księgę" i na uchwałę francuską o utrzymaniu na odpowiednim poziomie sił zbrojnych Francji.

Lotnictwo wojenne i 36 korpusów nie da się zaimprowizować. Sądzą tu, że trzeba spokojnie zaczekać na wynik rozmów między Londynem, Rzymem i Paryżem. Przed poniedziałkiem nie należy oczekiwać wskazań o stanowisku trzech mocarstw.

***

PARYŻ. — Premjer Flandin i minister Laval po dłuższej naradzie przesłali ambasadorom Francji w Londynie i Rzymie odpowiednie instrukcje dla nawiązania kontaktu z rządem włoskim i brytyjskim wobec sytuacji wytworzonej przez ostatnie zarządzenia niemieckie.

LONDYN. Premjer Mac Donald zwołał na poniedziałek na godz. 11-tą przed południem naradę ministrów, celem zbadania decyzji powziętej przez rząd Rzeszy niemieckiej.

„Przed nadchodzącą burzą nie można schronić się pod papierową parasolką"

GŁOSY PRASY WŁOSKIEJ

RZYM. — Prasa włoska obszernie omawia uchwałę rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

„Popolo di Romana" wyraża opinję, że krok ten był od pewnego czasu przewidywany przez wielu przenikliwszych obserwatorów sytuacji europejskiej. Niemniej jednak decyzja rządu niemieckiego ma bardzo doniosłe znaczenie. Traktat wersalski zaznacza pismo, jest już tylko cieniem. Powoływanie się na jego autorytet jego klauzulę i zakazy byłyby bezcelowe, gdyż traktat ten stał się trupem. Nie można schronić się przed nadciągającą burzą pod papierową parasolkę.

„Messagero" w korespondencji z Berlina również twierdzi, że zobowiązania traktatu wersalskiego przestały istnieć dla Niemiec. Zgodnie ze zwyczajem, jaki od pewnego czasu zapanował w Niemczech, nowa decyzja rządu Rzeszy została powzięta bez żadnego przygotowania i bez żadnego uprzedzenia.

Wielka manifestacja wojskowa

W BERLINIE

Usunięcie krepy żałobnej ze sztandarów armji cesarskiej

BERLIN. W niedzielę w sali Opery państwowej na Unter Linden odbyła się wielka manifestacja poświęcona pamięci poległych żołnierzy niemieckich.

W związku z proklamacją rządu Rzeszy i ogłoszeniem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej władze poleciły usunąć z wywieszonych sztandarów i chorągwi krepy żałobne.

Na scenie opery ustawiono 81 chorągwi dawnej armji carskiej. Przybył kanclerz Hitler z ministrami, generalicja feldmarszałek Mackensen, następca tronu, attaches wojskowi w mundurach z wyjątkiem francuskiego.

Przemawiał minister generał Blomberg, którego mowa miała charakter odezwy do narodu niemieckiego a z drugiej strony poświęcona była uspokojeniu opinji zagranicznej.

Charakterystycznym momentem było wspomnienie o generale Ludendorffie co uważane jest za pewnego rodzaju rehabilitację sędziwego generała, którego stosunki zarówno do partji jak i do Reichswehry były w ciągu ostatnich kilku lat napięte.

Bezpośrednio po uroczystości w operze przed grobem nieznanego żołnierza na Unter den Linden odbyła się wielka parada wojskowa.

Od 20-kilku lat berlińczycy nie widzieli takiej manifestacji niemieckiej siły zbrojnej. Nie było oddziałów S. A. i S. S. a porządek utrzymywała policja państwowa i krajowa w hełmach stalowych.

Naprzód odbyła się dekoracja 81 sztandarów byłej armji cesarskiej krzyżami honorowemi, której dokonali kanclerz Hitler, feldmarsz. Mackensen, generalowie Goering i Fritsch oraz admirał Raeder. Potem Hitler złożył wieniec przed pomnikiem nieznanego żołnierza.

Następnie Hitler odebrał defiladę 10.000 żołnierzy. Poraz pierwszy po wojnie defilowały bataljony szkoły oficerskiej i podoficerskiej, oddziały zmotoryzowanej artylerji, karabinów maszynowych na motocyklach a zamykały defiladę dwie kompanje lotników w hełmach i z karabinami.

Podobne uroczystości odbyły się w większych miastach Rzeszy, jak w Monachjum, Norymberdze, Sztutgarcie Hamburgu, Królewcu, Dreźnie i t. d. W Kilonji uroczystość była poświęcona specjalnie marynarce.

Zbrojny napad anamitów

na posterunek wojskowy

PARYŻ. — Ministerstwo kolonji donosi, że grupa uzbrojonych anamitów napadła na posterunek wojskowy Le Roland w Kambodży. W starciu padło 7 tuziemców, a ranni zostali d-ca posterunku, lekarz i 5 żołnierzy. Jak oświadcza ministerstwo kolonji, był to incydent o znaczeniu lokalnem. Zajścia takie w okolicach zamieszkałych przez dzikie plemiona mojów, powtarzają się niejednokrotnie.

—:o:—

Ocena decyzji niemieckiej w Moskwie

MOSKWA. Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech wywołało silne wrażenie w sowieckich kołach politycznych.

„Prawda" zwraca uwagę na demonstrację aktu, zapowoć którego Hitler ogłosił traktat wersalski za świstek papieru w przededniu przybycia do Berlina ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanji, będącej współwórczynią traktatu wersalskiego.

Pismo nie daje wiary zapewnieniom pokoju i zarzuca Berlinowi sabotaż pakt u wschodniego.

—:o:—

PIĘĆ MILJONÓW DOLARÓW WYPŁACA DZIENNIE SKARB ST. ZJEDNOCZONYCH BEZROBOTNYM

WASZYNGTON. — Ilość osób, biorących zapomogi od rządu Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 5400000 rodzin. Kosztuje to skarb amerykański dziennie około 5.000000 dolarów

Włoskie transporty do Afryki trwają

Włosi ciągle wysyłają nowe transporty wojsk na granicę Abisynji. Na zdjęciu zakonnik rozdaje lotnikom (których tysiące wyjechało z Genui) poświęcone medaljony.

Nowe sowieckie samoloty

Jak donosi „Wieczerniaja „Moskwa", w najbliższym czasie sowieckie lotnicze linje komunikacyjne otrzymają trzy nowe typy samolotów sowieckiej konstrukcji całkowicie wykonane z materjałów rosyjskich z rosyjskiemi silnikami. Naukowo - badawczy instytut „Aeroflota" zakończył już doświadczenia z pierwszym sowieckim pośpiesznym pocztowo - pasażerskim samolotem „Chai-1" skonstruowanym przez Charkowski Awjacyjny Instytut pod kierunkiem inż. Niemana.

Nowy aparat nazwano samolotem-expresem, ponieważ będzie on mógł rozwijać podróżną szybkość 326 klm. na godzinę i w ten sposób będzie latał dwa razy szybciej, niż obecne sowieckie samoloty komunikacyjne. Przestrzeń Moskwa — Tyflis expres powietrzny będzie pokrywał w ciągu 11 — 12 godzin lotu podczas gdy dotychczas trwał 18 — 20 godzin.

Samolot będzie wyposażony w komfortowo urządzoną kabinę, obliczoną na 6 pasażerów, umywalnię i pomieszczenie dla bagażu. Podczas nocnego lotu kabina będzie oświetlona elektrycznością. Podwozie aparatu w czasie lotu chowane. Drugim typem samolotu, który niebawem rozpocznie służbę komunikacyjną jest „MP-1" (morski pasażer). Jest to pierwszy sowiecki hydroplan. Dotychczas sowiecka awjacja cywilna nieposiadała hydroplanów własnej konstrukcji i fabrykacji i dlatego komunikacja lotnicza przez morze Czarne nie mogła być uruchomiona.

MP-1 jest jednomotorowym samolotem typu latającej łodzi. Kryta łódź z illuminatorami, zastępuje kabinę pasażerską dla sześciu ludzi. Podczas próbnych lotów MP-1 wykazał wysokie zalety konstrukcyjne, bez trudu startując i lądując przy wysokiej fali. Średnia szybkość wynosi 200 klm na godz. Czarnomorska linja komunikacyjna już otrzymała pierwszą serję hydroplanów, które niebawem rozpoczną normalną służbę.

Na zimę hydroplany MP-1 zaopatrzone będą w płozy, które umożliwią utrzymanie regularnej komunikacji pomiędzy Sewastopolem, Noworosyjskiem, Tuapse i Batumem w ciągu całego roku.

Trzecim wreszcie samolotem jest aparat konstrukcji inż. Putiłowa całkowicie wykonany z nierdzewiejącej stali. Podczas lotów próbnych samolot osiągnął maksymalną szybkość 230 klm. na godzinę, szybkość podróżna zaś wynosi 190 klm. Aparat obliczony jest na 8 ludzi: sześciu pasażerów, pilot i mechanik. Główną zaletą tego aparatu jest to, że nie potrzebuje on hangaru i może doskonale przebywać podczas postoju nieosłonięty.

Wprowadzenie trzech nowych typów samolotów sowieckiej konstrukcji, całkowicie wykonanych z rosyjskich materjałów, z rosyjskiemi silnikami jest niewątpliwie dużym sukcesem bez cudzysłowu sowieckiej awjacji. Nowe samoloty oznaczają przedewszystkiem uniezależnienie się w produkcji od zagranicy, a to ma doniosłe znaczenie ze względów militarnych.

Rozbudowa lotnictwa w Rosji sowieckiej, o której wiemy bardzo niewiele, gdyż Sowiety z reguły nie biorą udziału, ani w lotniczych wystawach międzynarodowych, ani w zawodach pod względem ilościowym, poczyniła ogromne postępy. Ponieważ pomiędzy samolotem „cywilnym" a samolotem wojskowym różnice właściwie są minimalne i zamiana „cywilna" na samolot bombowy jest niezbyt trudna i wymagająca wiele zachodu, wprowadzenie nowych samolotów komunikacyjnych jest zamaskowanem tworzeniem rezerw lotnictwa wojskowego. Zwłaszcza ostatni aparat inż. Putiłowa całkowicie zbudowany z nierdzewiejącej stali i wskutek tego nie potrzebujący hangarów, najłatwiej nadaje się dla tego rodzaju metamorfozy. z.

Piętnastoletnia francuska laureatka konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

WARSZAWA. Późną nocą z niedzieli na poniedziałek sąd konkursowy międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego ogłosił wynik konkursu.

Pierwszą nagrodę prezydenta Rzeczypospolitej otrzymała 15-letnia obywatelka francuska Neveu. Nagroda ta wynosi zł. 5.000 Ponadto Neveu otrzymała nagrodę rządu francuskiego w wysokości 10.000 fr., srebrny puhar ufundowany przez Marję z Wieniawskich Eysmondową oraz skrzypce.

Drugą nagrodę ministra W. R. i O. P. w wysokości zł. 4.000 otrzymał obywatel sowiecki Dawid Ojstrech. Ponadto otrzymał on również skrzypce.

Trzecią nagrodę ministra spraw zagranicznych w wysokości zł. 2.500 otrzymał obywatel angielski Temianka.

Czwartą nagrodę prezydenta Warszawy w wysokości zł. 2000 otrzymał 11-letni obywatel sowiecki Gustaw Goldsztein.

Piątą nagrodę Warszawskiego T-wa Muzycznego w wysokości zł. 2.000 otrzymał obywatel jugosłowiański Zwierko Spiller. Wreszcie 6-tą nagrodę Filharmonji Warszawskiej otrzymała obywatelka włoska Maria Louisa Sardo.

Abisynja odwołuje się do Ligi Narodów

RZYM. — Poselstwo abisyńskie komunikuje, że cesarz Abisynji polecił posłowi abisyńskiemu w Genewie przekazać Lidze Narodów sprawę uregulowania konfliktu włosko - abisyńskiego.

Śmierć ekscentrycznego miljonera wynalazcy

(Y). We środę transatlantyk Homeric wyładował w Southampton zwłoki Dr. Carla Langera wynalazcy — miljardera, który zmarł na pokładzie statku na anewryzm serca.

NIEZWYKŁA KARJERA UCZONEGO

Langer był z pochodzenia Węgrem Przed trzydziestu przeszło laty przybył do Anglji, jako młody uczony. Chodziło mu o zwiększenie wydajności rud niklu — Węgierski chemik miał szczęście, natrafił na dr. Ludwika Mounda, wybitnego finansistę, ojca obecnego lorda Melchett, który zainteresował się jego wynikami i umożliwił mu pracę. Doświadczenia przeprowadzone w skromnej szopie na Regent Park potwierdziły teorje Languera. Dzięki nowej formule potrafił on wydobyć nikel z rudy w niemal absolutnie czystym stanie (99,9 proc.) Rodzina Moundów założyła natychmiast Mound Nickel Comp. a Langer został jej dyrektorem naczelnym. Dochody towarzystwa były olbrzymie. Langer w przeciągu jednej nocy nabył akcje towarzystwa, stał się miljonerem.

EKSCENTRYCZNY CHARAKTER WYNALAZCY

Jak większość uczonych Langer miał swoją słabą stronę, nienawidził finansistów, których atakował przy każdej sposobności z manjackim uporem.

Był wielkim dobroczyńcą robotników jednakże po wielkiej wojnie, podczas której skierowano przeciw niemu wrogą demonstrację z powodu jego pochodzenia — zupełnie odsunął się od pracy, chociaż w tym czasie zakłady Monda czterokrotnie zwiększyły produkcję — raz w miesiąc pokazywał się w biurze nie dbał nawet o przedmiot swojego specjalnego umiłowania — miasto — ogród dla robotników. Ostatnio zupełnie zdziwaczał i spędzał czas wyłącznie na łonie rodziny. Podobno opracował metody wydobycia złota, srebra, platyny i irydu z resztek rudy niklowej, po wydobyciu niklu. Majątek który zostawił w spadku swoim dzieciom oceniają na ogromną sumę 7 miljonów funtów szterlingów.

Sukcesy artystów polskich zagranicą

Wystawa grafiki polskiej w Hamburgu odniosła niezwykły sukces w tamtejszych kołach artystycznych. Zwiedziło ją przeszło 2.000 osób. Zakupiono 400 katalogów i 54 eksponatów wybitnych grafików wśród których znajduje się akwaforta art. mal. Jerzego Hoppena. Prócz tego sprzedano szereg kilimów, tkanin lnianych i jedwabnych. Kolekcja rycin Wl. Skoczylasa wzbudziła ogólny zachwyt.

Wystawa została zorganizowana staraniem T-wa Popierania Sztuki Polskiej wśród Obcych pod dyrekcją dr. Mieczysława Treter. Staraniem tego towarzystwa zorganizowaną została wystawa malarstwa polskiego w Berlinie w której z Wilna biorą udział prof. Ludomir Slendziński, J. Hoppen, Br. Jamontt, K. Kwiatkowski i Michał Rouba.

Na międzynarodowej wystawie grafiki w Instytucie Graficznym w Chicago reprezentuje Wilno grafik wileński Jerzy Hoppen.

Kult cesarza Franciszka I w Austrji

W roku bieżącym przygotowuje się w Wiedniu kilka imprez monarchistycznych.

Specjalny komitet, ma przygotować wystawę pamiątek po cesarzu Franciszku Józefie, którego kult w Austrji jest niezwykle żywy. Wystawa ma zademonstrować społeczeństwu austrjackiemu, jak Franciszek Józef starał się o gospodarczy i kulturalny rozwój swego państwa i tych narodów które po nieszczęśliwej wojnie światowej odłączyły się od monarchji austro — węgierskiej. Wystawa urządzona będzie w Schoenbrunnie. Ciekawem jest, że tym razem impreza ta znajdzie poparcie i ze strony Budapesztu. Rząd węgierski wyśle na wystawę również pamiątki, będące w posiadaniu państwa węgierskiego, zwłaszcza maskę pośmiertną Franciszka Józefa, jedyną jaka istnieje.

Specjalny komitet ma zorganizować wycieczki do Wiednia z państw sąsiednich, zwłaszcza z Czechosłowacji, Jugosławji i Węgier.

—::—::—

Król Krystjan w Stokholmie

STOKHOLM. — Do Stokholmu przybył król duński Krystjan X, który odwiedził w szpitalu swą małżonkę Aleksandrę. Stan zdrowia królowej, po odbytej operacji jest całkowicie zadawalający.

DRUGA „ABDYKACJA" KOWALSKIEGO

NA OSŁODĘ ZABRAŁ KOWALSKI Z PŁOCKA RUCHOMOŚCI W WYSOKOŚCI 100 TYS. ZŁ.

Jak już donosiliśmy, operetkowy „arcybiskup" sekty marjawickiej, znany ze swych wystąpień, Kowalski przeniósł się z Płocka do Felicjanowa. Przed ustąpieniem niedawny „dyktator" marjawitów napisał akt zrzeczenia się swej godności. Akt ten brzmi:

AKT ABDYKACJI

List pasterski Jana i Marji Michała Kowalskiego, Arcybiskupa Maryawitów do Wszystkich Braci i Sióstr Maryawitów. Zgodnie z moim listem Pasterskim, z dnia 14 lutego 1935 r., w którym zrzekłem się godności Przełożonego Zakonu Maryawitów, oznajmiam Wam, że z dniem dzisiejszym zrzekam się i opieki duchowej nad Wami i osiedlam się na stały pobyt w Felicjanowie wraz ze swoją Małżonką. KLASZTOR Z ŚWIĄTYNIĄ I MIENIE, PRÓCZ FELICJANOWA, PRZEKAZUJĘ NOWEJ ZWIERZCHNOŚCI KOŚCIELNEJ MARYAWICKIEJ W POLSCE

Czynię to dla większej chwały Bożej i wzywam Was, abyście się trzymali ściśle naszej wiary w Przenajświętszy Sakrament, Czci Najświętszej Maryi Panny i naszej Najdroższej Mateczki, a Bóg będzie z Wami.

Płock, dnia 12 marca 1935 r.

(—) JAN MARYA MICHAŁ KOWALSKI ABP.

Podobny tekst podpisała przełożona i arcykapłanka Izabela.

„Do Sióstr Maryawitek. List Pasterski. Dla większej Chwały Bożej i świętej sprawy naszej Maryawickiej. Chwały Pana Utajonego w Przenajświętszym Sakramencie, Matki Najświętszej i naszej Najdroższej Mateczki — z dniem dzisiejszym zrzekam się godności Przełożonej Sióstr Maryawitek i Arcykapłanki, oraz sprawowania opieki duchowej nad Siostrami zakonnemi i świeckiemi, widząc, w okolicznościach, które mnie do tego kroku skłoniły, zarządzenie niezbadanych wyroków Opatrzności i Mądrości Bożej. —

(—) SIOSTRA MARYA IZABELA WIŁUCKA -KOWALSKA

Płock, dnia 12-III 1935 r."

Chociaż w akcie abdykacji Kowalski decyduje się zostawić całe mienie klasztorne, aż cztery ciężarowe samochody wywoziły z Płocka do Felicjanowa dobytek klasztorny. Towarzyski Kowalskiego zabrały ze sobą wiele obrazów, haftów, maszyn pończoszniczych, pościeli i sprzętów domowych. Wartość zabranych przedmiotów oblicza się na 100.000 zł. Próbował Kowalski również sprzedać dom familijny marjawitów, znajdujący się w Łodzi. Wysłał tam nawet upoważnionych przez siebie przedstawicieli, ale sprzedać domu nie udało mu się. Usunięty od władzy i od wpływów, Kowalski nadal agituje i próbuje wzniecić nową walkę, oczywiście nie zapominając o osobistych korzyściach.

Nowe banknoty francuskie

Francja wprowadziła ostatnio nowe banknoty. Oto reprodukcja pięćdziesięciofrankówki.

MORSKIE KOPALNIE ZŁOTA

Gdzie będzie poszukiwane złoto wówczas, gdy pokłady kruszcu, istniejące w ziemi, zostaną wyczerpane? Dotychczas popyt na złoto był zaspakajany dzięki wysiłkom techniki, skierowanym w dwóch kierunkach. Primo czyniono były stale nowe poszukiwania pokładów złota, secundo stale ulepszano sposoby wydobywania złota z mniej szlachetnych rud. Ale co będzie, gdy granice tych możliwości zostaną osiągnięte? Czy skazani zostaniemy wówczas na fabrykację „syntetycznego" złota, co teoretycznie jest już możliwe, lecz praktycznie jeszcze daleko jesteśmy aby móc zamieniać żelazo w złoto; czy może ludzkość wyrzeknie się złota i przestanie się niem interesować? To ostatnie zwłaszcza wydaje się mocno wątpliwe, tembardziej, że nie należy zapominać, iż znaczna część obecnej produkcji rocznej złota (dwie piąte) idzie nie na bicie monet, lub odlewy sztab, jako pokrycie walutowe, lecz na cele przemysłowe i produkcję biżuterji. Niezwykle cenne chemiczno - fizyczne własności złota są niezastąpione w całym szeregu fabrykatów przemysłowych, służących do rozmaitych celów. W tych warunkach jest rzeczą najzupełnie możliwą i prawdopodobną, że z chwilą, gdy na ziemi zabraknie pokładów złota będzie ono wydobywane z wody morskiej. Morza i oceany będą stanowiły jedną olbrzymią kopalnię złota.

O tem, że woda morska zawiera złoto wiedziano oddawna. Według obliczeń, o których jedni twierdzą, że są „murowane", inni zaś traktują ze sceptycznym uśmiechem, na każdą tonę wody morskiej przypada 6 miligramów złota, a według Areniusa ogólna ilość zawartego złota, w wodzie morskiej globu ziemskiego wynosi zgórą 8 miljardów ton. Mimo, że obecność 6 miligramów złota w sześciennym metrze wody z nadwyżką opłacałaby koszta eksploatacji, nikt dotąd nie kwapił się wydobywać złota z wody morskiej. Być może dlatego, że mimo „murowanych" zapewnień, nie bardzo wierzono w realność obliczeń, czy też obawiano się trudności technicznych, związanych z praktycznem urzeczywistnieniem wynalazku.

Dopiero niedawno z pracy Johana Jenike, jednego z najbliższych współpracowników nieżyjącego już znakomitego fizyka niemieckiego E. F. Habera, dowiedzieliśmy się, że próby wydobywania złota z wody morskiej były prowadzone na większą skalę w ciągu kilku lat po wojnie, lecz odbywały się one w najwyższej tajemnicy. Ernst Fritz Haber, laureat nagrody Nobla w roku 1919, był jednym z tych cichych bohaterów, których praca i wynalazki umożliwiły Niemcom przetrwanie wojny światowej. Jego odkrycie i praktyczne urzeczywistnienie fabrykacji syntetycznego azotu miało ogromne znaczenie dla Niemiec, odciętych od źródeł surowców. Po raz drugi Fritz Haber zamierzał uratować Niemcy dostarczając zapasów złota potrzebnego dla opłacenia reparacyj. W roku 1920 Haber zakomunikował swym najbliższym współpracownikom sensacyjną wiadomość o organizacji prac nad wydobywaniem złota z wody morskiej. Myśl o możliwości urzeczywistnienia podobnego projektu napełniła radością młodych pomocników Habera, którzy z entuzjazmem zabrali się do pracy.

Przedewszystkiem należało sprawdzić zawartość złota w wodzie morskiej. Analizy prowadzone były w najściślejszej tajemnicy. Próbki wody dostarczono z morza Niemieckiego i południowej części Atlantyku. Do roku 1923 wszystko szło pomyślnie. Wyniki potwierdzały pierwotne obliczenia: pięć miligramów w tonie wody. Szczególnie pomyślnym rezultatem był fakt, że ilość złota w wodzie z morza Niemieckiego, zwiększała się w miarę jak oddalano się od ujść rzek, a ponadto stwierdzono, że ilość ta była proporcjonalna do zawartości innych soli. Wyciągano stąd wniosek, że woda morska, pochodząca z punktów, położonych daleko od brzegu, zawiera niezmienne ilości rozpuszczonych soli i złota.

Jeżeli chodzi o technikę wydobywania złota, nie stanowiła ona dla Habera większych trudności, jego sposób polegał na adsorbcji kruszcu za pomocą koloidalnej siarki i specjalnem filtrowaniu. Zdawało się więc, że zagadnienie jest już rozstrzygnięte, chodziło jedynie o ostateczne potwierdzenie drogą analiz cyfrowej zawartości złota w wodzie.

Ale oto teraz następują rozczarowania i niespodzianki. Analizy wody z otwartego morza wykazują, że koncentracja złota jest o wiele mniejsza, niż przypuszczano poprzednio. Obecność złota w wodzie morskiej wynosiła jedną tysięczną część poprzedniej cyfry. Niemożliwością było przypuszczać, że koncentracja złota w wodzie morskiej zależniona jest od pewnych okresów czasu lub też że tylko niektóre punkty morza obfitują w wodę, w której odsetek kruszcu jest wyższy. Skrupulatnie przeprowadzane doświadczenia dawały wciąż negatywne wyniki i po pewnym czasie zaniechano pracy.

Czem jednak wytłumaczyć rozbieżność pomiędzy wynikami analiz, prowadzonych poprzednio? Co było przyczyną tak wielkiej różnicy pomiędzy analizą wody tylko co pobranej z morza i wody przywiezionej na ląd? Odpowiedź na pytanie bardzo trudna, przypuszczano więc, że złoto znajdujące się w wodzie otwartego morza znajduje się w specjalnym stanie, utrudniającym zastosowanie ścisłych metod analizy i dlatego otrzymywano systematycznie dla tej próby zbyt niską cyfrę zawartości, albo też należało przypuszczać, że poprzednie analizy zawierały błędy. Pierwsze przypuszczenie było optymistyczne, drugie pociągało za sobą rozczarowanie. Prace laboratoryjne w latach 1924 i 1925 doprowadziły do wniosku, że mimo wszystko, należy przyjąć drugie przypuszczenie. Wspaniały plan wydobywania złota z wody morskiej runął...

Kwestja rozbieżności analiz, mimo to należy wciąż jeszcze do zagadnień niewyjaśnionych. Podczas licznych doświadczeń z wodą morską dokonanych przez innych chemików, bywały wypadki stwierdzenia wysokiego odsetka koncentracji złota czy jednak wynika z tego, że natrafiono na miejsce, gdzie w wodzie morskiej znajduje się więcej kruszcu? Czy raczej należy przypuszczać, że sposoby mikroanalitycznego oddzielania złota nie stoją na wysokości i ci, którzy je stosowali, brali np. srebro za złoto?

Istota rzeczy polega zdaje się na tem, że przy podobnych doświadczeniach nad roztworami z tak słabą zawartością, technika stoi już na granicy możliwości stwierdzeń, a ponadto operując niezwykle drobnemi wielkościami minimalny błąd, kompromituje całkowicie ostateczne rezultaty. Oto źródła dzisiejszej epidemji niepewności i zwątpień...

W litrze wody można było stwierdzić obecność miljonowych części grama, ale takie same stwierdzenie ułamka dziesiątego miljonowej części grama nie daje pewności, ponieważ nieznaczne te cząsteczki drogocennego kruszcu, mogą trafić z zewnątrz. Chemiczne reaktywy, narzędzia, pył, zawierają w sobie dostateczną ilość złota, aby podważyć dokładność czynionych określeń. Istnieje nawet możliwość przeniesienia metalu wskutek zwykłego dotknięcia np. do złotego zegarka, oprawy okularów i t.p. W mikroanalitycznych laboratorjach, należałoby stosować zasady podobne do tych, jakie mają zastosowanie w salach operacyjnych. Chemicy jeszcze nie wynaleźli rękawiczek, w jakich chirurg dokonywuje operacji i dlatego ich doświadczenia nie są wolne od pobocznych wpływów. Johan Jenike, o którym wspominaliśmy wyżej słusznie pisze, że mamy tu zaczarowane koło: czystość bowiem chemicznych reaktywów może być stwierdzona wówczas, kiedy posiadamy czyste przybory a dla stwierdzenia czystości przyborów powinniśmy posiadać czyste reaktywy...

Powróćmy jednak do złota i wody morskiej.. Mimo wszystko kwestja nie wygląda tak beznadziejnie, jakby po doświadczeniach Habera mogło się komu zdawać. Główną przeszkodą w eksploatowaniu wody morskiej jest brak odpowiedniej techniki, która umożliwiałaby eksploatacje przemysłową, ilość bowiem złota, znajdującego się w wodzie morskiej o wiele przewyższa wydobycie tego kruszcu z ziemi, jak długo istnieje ludzkość.

Esquire.

W terenie i na torach

Steve Hamas u kierownika niemieckiego sportu

Zwyciężony Steve Hamas przybył do Berlina z żoną i złożył tam wizytę p. v. Tschammer Osten, kierownikowi sportu niemieckiego.

W TATRACH — TŁOK NARCIARZY

ZAKOPANE. Od dwu tygodni trwa w górach naszych wspaniałe przedwiośnie narciarskie. W nocy utrzymuje się silny mróz, powłoka śnieżna jest znakomita, w godzinach południowych grzeje słońce.

Warunki dla sportu narciarskiego — idealne. W górach niemal wszystkie schroniska narciarskie są przepełnione.

U nas i gdzieindziej

KATOWICE. Bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na trasie 6000 mtr. dla seniorów na 2500, dla junjorów i na 1500 dla kobiet odbędzie się 31 bm. w Siemianowicach śląskich.

Kobiecy bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się 28 kwietnia b. r. w Mysłowicach.

*

PARYŻ. W dwadzieścia cztery godziny po swej niespodziewanej porażce w Londynie do reprezentacji Anglji 0:1 Winnipeg Monarchs rozegrali w Paryżu mecz hokejowy z drużyną paryskich Kanadyjczyków. Mecz zakończył się remisem 3:3.

*

BERLIN. W dniach 8 — 10 czerwca br. odbędzie się w Berlinie mecz tenisowy Niemcy — Włochy o puhar Davisa.

Warta poznańska remisuje z Herosem w Erfurcie

BERLIN. W piątek wieczorem rozegrany został w Erfurcie mecz bokserski pomiędzy Wartą poznańską z miejscowym Herosem. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W wadze muszej Sobkowiak (W) pokonał na punkty Reisego,

W koguciej Pfeiffer (H) wygrał z Wirskim.

W piórkowej b. mistrz Europy Kästner (H) zwyciężył Rogalskiego.

W lekkiej Sipiński (W) zremisował z Kaestnerem II.

W półśredniej Anioła (W) uzyskał również remis z Kaestnerem III.

W średniej Majchrzycki wypunktował Schwanza.

W półciężkiej Köhler (H) odniósł zwycięstwo nad Szymurą.

W ciężkiej Piłat (W) pokonał Könitzera.

Entuzjastycznie o sportach zimowych w Polsce

Znany dziennikarz francuski, Andre Reychel, zamieścił w „Figaro" artykuł — „O sportach zimowych w Polsce, czyli — o umiejętności i sposobie prowadzania propagandy".

Autor stwierdza, że wszyscy uczestnicy odbytej przed paroma miesiącami wycieczki turystycznej do Polski byli wręcz oczarowani świetną organizacją tej imprezy. Nietylko dotrzymano wszystkich warunków, wymienionych w prospekcie, nietylko nie przekroczono minimalnych kosztów, ale — dano możność zwiedzenia Polski w szczególności — Krakowa, Lwowa, Worochty, Truskawca, Borysławia, Krynicy, Zakopanego, Wisły i Wieliczki.

Wielu cudzoziemców ze wzruszeniem wspomina pejzaż polski i polską gościnność. Wszczególności zaimponował turystom francuskim pociąg turystyczny z salą dancingową, wagonem restauracyjnym, fryzjernią, łazienkami i t. p.

Andre Reychel twierdzi, że wielu Francuzów zamierza ponowić swoją wycieczkę do Polski.

—::—::—

Uszkodzenia sportowe u kobiet

Na półkach księgarskich ukazały się w tych dniach pierwsze tomiki tej biblioteki. Tomik I „Uszkodzenia sportowe u kobiet", opracowany przez wybitnego w tej dziedzinie znawcę, dr. Adolfa Wojciechowskiego, docenta Uniwersytetu Warszawskiego z przedmową gen. dr. Stanisława Roupperta, wiceprzewodniczącego Rady Naukowej Wychow. Fizycz. Cena 1.50.

Wysunięcie na czoło bibljoteki dziełka z zakresu medycyny sportowej i to zarówno w temacie jak i w ujęciu wybitnie praktycznem, doskonale świadczy o zamierzeniach nowej biljoteki wychowania fizycznego, która w działaniu sportowem na plan pierwszy wysuwa czynnik zdrowia i bezpieczeństwa życia. Książka doc. Wojciechowskiego jest całkowitem nowatorstwem na naszym rynku czytelniczym. Poraz pierwszy w naszej literaturze sportowej zjawia się książka, mówiąca zarazem naukowo i popularnie o budowie kobiety z punktu widzenia sport., o jej odrębnościach w porównaniu z budową męską, także — o logicznych konsekwencjach, jakie z tych odrębności płyną w odniesieniu do uprawiania sportów.

Po uwagach ogólnych na temat wyżej wspomniany, autor omawia praktycznie sprawę pierwszej pomocy w wypadkach sportowych, segregując je według sportu. Charakteryzuje uszkodzenia najczęstsze i znamienne dla poszczególnych rodzajów ćwiczeń cielesnych, wreszcie — zapomocą tablic wyjawia nam wpływ poszczególnych sportów na stany chorobowe oraz wpływ niektórych schorzeń chirurgicznych na wykonywanie ćwiczeń cielesnych.

Książka docenta Wojciechowskiego, jedyna w naszej literaturze sportowej, znaleźć się powinna w rękach wszystkich lekarzy sportowych, instruktorów i trenerów, nauczycieli wychowania fizycznego, a wreszcie wszystkich ćwiczących sportsmenek.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężar.

KATOWICE. W sobotę rozpoczęły się w Katowicach mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Na 126 zgłoszonych atletów stanęło w ringu 72, w tem 23-ch w podnoszeniu ciężarów i 49 w zapasach.

Pierwszego dnia ukończono mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów. Nie przyniosły one większych niespodzianek. Na 6 tytułów mistrzowskich Śląsk, jak dotychczas zresztą, zdobył 5, podkreślając jeszcze raz swoją hegemonję w tej dziedzinie sportu. Tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy:

217,5 kg. 2) Niedziełaica(qy d(htł.cab

Waga kogucia: 1) Himmel (Śląsk) 217,5 kg. 2) Niedziela (Śląsk) 217,5, 3) Matuszewski (Poznań) 212,5.

Waga piórkowa: Pierwsze i drugie miejsce podzielili Rusek i Mańka (Śląsk) — 235 kg., trzecie miejsce zajął Pawlisik (Poznań) 227,5.

Waga lekka: 1) Witek (Śląsk) 265 kg. 2) Sauber (Śląsk) 252,5 kg., 3) Zagorzycki (Pomorze) 252,5 kg.

Waga średnia: 1) Odrowąż (Śląsk) 280 kg. 2) Kaszuba (Śląsk) 265, 3) Merker (Warszawa) 262,5.

Waga półciężka: 1) Strzelec (Śląsk) 272,5 kg. 2) Einhorn (Śląsk) 257,5 3) Szpagat (Warszawa) 222,5.

Waga ciężka: 1) Turek (Łódź) 300 kg. 2) Urgacz (Śląsk) 282,5 kg.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WILNA

WAGA MUSZA: Sandler - (ŻAKS) pokonał Lendzina (AZS) w trzeciej rundzie przez techn. k. o.

WAGA KOGUCIA: Malinowski (Ognisko) zwyciężył Nowickiego (WKS) na punkty.

WAGA PIÓRKOWA: Szczypiorek (AZS) pokonał Krasnopiorowa.

WAGA LEKKA: Orlicz (WKS) wygrał z Talką (WKS).

WAGA PÓŁŚREDNIA: Matiukow (Ognisko) wypunktował Czyża (WKS)

WAGA ŚREDNIA. Igor (AZS) w drugiej rundzie wygrywa przez k. o. z Wildo.

WAGA PÓŁCIĘŻKA. Wojtkiewicz (WKS) wygrał na punkty z Poliksztą (Ognisko).

WAGA CIĘŻKA: Konard (WKS) w pierwszej rundzie przez k. o. pokonał Polikszę.

Sędzią ringowy był p. Nowicki.

DEPESZE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Międzynarodowy turniej bokserski w Poznaniu

POZNAŃ. — W niedzielę zakończył się tu międzynarodowy turniej bokserski. W wadze półśredniej pierwsze miejsce zajął Niemiec Murach, który wygrał z Taborkiem (IKP), ponieważ Taborek w drugiej rundzie złamał sobie palec i poddał się. O trzecie i czwarte miejsce walczyli: Czech Hrubesz i Misiurewicz z Sokoła poznańskiego. Zwyciężył wysoko na punkty Czech.

W wadze średniej pierwsze miejsce zajął Chmielewski z IKP, bijąc na punkty Niemca Bernloehra.

W walce o trzecie i czwarte miejsce Niemiec Stein w pierwszej rundzie pokonał Przybylskiego z Sokoła poznańskiego.

W wadze półciężkiej pierwsze miejsce zajął Dobora z Legji warszawskiej, zwyciężając Niemca Meyera. Do walki o 3 i 4 miejsce nie doszło, ponieważ Austrjak Zehetmayer wycofał się spowodu uszkodzenia oka w sobotniej walce z Doborą. Zwycięzcom polskim Chmielewskiemu i Dorobie publiczność zgotowała owację i odśpiewała hymn narodowy.

WIECZÓR LITERATEK Z. P. O. K-u

Rzadko która organizacja może się poszczycić dużą ilością ludzi utalentowanych. Rzadkość ta jednak występuje w ZPOK, który potrafił urządzić wieczór autorski swoich członkiń i zgromadzić w sali śród literackich aż osiem recytatorek o znanych przeważnie nazwiskach.

Nie mówiąc już o znanym i uznanym talencie p. Romer-Ochenkowskiej, można wyliczyć wybitne pióra pań: Dobaczewskiej, Łysakowskiej, Wokulskiej i Achremowiczowej. Na specjalną uwagę zaś zasługuje p. Eugenja Kobylińska, autorka „Świata w szkole", z którego fragmenty II-go tomu odczytywała w sobotę.

Spomiędzy ośmiu recytatorek, cztery są nauczycielkami: p. Achrem - Achremowiczowa, p. Kobylińska, p. Obiezierska i p. Wokulska. Mimo tego, tylko jedna p. Eugenja Kobylińska na temat odczytywanych utworów wzięła szkołę. Pełne humoru jej opowiadanie jakże różni się od opowiadań 33 nauczycieli, piszących nowele na konkurs do „Słowa". Nauczyciel z prowincji nie może zająć się „sztuką dla sztuki". Jego nowela będzie nosić cechy prawdy życia, niema czasu nawet poświęcić się psychologji dzieci, lecz jest poprostu reporterem swojej poniewierki. Dlatego też recytacja sobotnia stanowczo unikała, lub może nie odczuwała tak istotnych rzeczy. Nie można przecie wielu rzeczy przemilczeć, zwalać na t. zw. „państwowotwórczość... Była mniej odbiciem życia środowiska, nie była przeważnie nawet tak bardzo regjonalna.

Wiersze p. Achremowiczowej są jakby ze szkoły Iłłakowiczówny, mają piękne asonanse. Nic wspólnego z żagarystami, jeżeli są jakieś naleciałości — to... tradycja. Piękny jest zwłaszcza wiersz „On mówi"... Wiersze p. Monikowskiej, to już słabsza pozycja. Wierszowana proza i doprawdy niewiadomo dlaczego wierszowana. Tematy: niezbyt przekonywujące wzruszenie społeczne autorki nad życiem, które napotyka w zwiedzanych domach noclegowych, na sekcjach zwłok i t.d. O wierszu „Demon i Leda" p. Wokulskiej da się powiedzieć tylko: zimna wytworność — to jest już dużo.

Zato proza. P. Romer Ochenkowska mówi: „pracuję w dziennikarstwie, więc mój talent literacki poszedł do lufu" i przeczytała początek powieści p.t. „Za cenę krwi". Po wysłuchaniu tego w wybitnie narratorskim stylu kawałka jedna może być refleksja: błagalna delegacja wilnian powinna udać się do p. Romer i prosić na kolanach, żeby przestała zasilać organ, w którym pracuje. Choćby nawet dzięki temu „Kurjer Wileński" miał upaść, niech p. Romer kończy swą powieść.

P. Dobaczewska odczytała piękny w odczuciu epoki fragment p.t. „Przyjaciel Tomasz Zan". Podchwycona atmosfera na balu i mocno namalowane postacie składają się na nową wartościową pozycję w dorobku autorki.

Wrażenie na słuchaczach zrobiła „Nahajka" p. Łysakowskiej, może dlatego w części, że odczytywał go z talentem zamiast autorki p. Kisiel. vicz, ale i spowodu wyrazistej prostoty, w charakterystyce dziwnego chorego bohatera odczytywanego fragmentu, którego akcja odbywa się w szpitalu.

Wieczór zamknęła p. Wokulska, autorka świeżo wydanego „Skarbu w Ibrahimcach", nowelą p.t. „Sylwester". Styl lekki i subtelne zarysowanie nie jakichś nadzwyczajnych, lecz zwykłych charakterów, zrobiły swoje. P. Wokulska była jedną z tryumfatorek wieczoru.

Gratulacje się należą jednak nie tylko autorkom, ale ZPOK, który zorganizował tę imprezę i posiada tyle zdolnych piór kobiecych.

Konstanty Szychowski

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś po cenach propagandowych „BAL W SAVOY"
Jutro po cenach najniższych „WIKTORJA I jej HUZAR"

Komunikat Wil. Okr. Z. P. N.

Podaje się do wiadomości, że

1) Zarząd Wil. O. Z. P. N. powołany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 20 stycznia 1935 roku, wskutek niemożności uzyskania lojalnej współpracy wszystkich klubów, mimo kompromisowego stanowiska swego i interwencji Delegata P. Z. P. N., w dniu 11 marca rb. złożył mandaty, o czem natychmiast powiadomiony został Zarząd P. Z. P. N.

2) Zarząd P. Z. P. N. przyjmując rezygnację Zarządu Okręgu, powierzył mu tymczasowe pełnienie funkcyj i polecił zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

3) W myśl poprzedniego Zarząd zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wil. O. Z. P. N. na dzień 31 marca 1935 roku, na godz. 10-tą w pierwszym godz. 11, w drugim terminie w lokalu K. P. W. „Ognisko" przy ul. Kolejowej 19, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Prezydjum Nadzw. Walnego Zgromadzenia i Komisji Skrutacyjnej;
2) Sprawozdanie pełnomocnictw;
3) Wybory władz Wil. Z. O. P. N.;
4) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935.
5) Zamknięcie Nadzw. Walnego Zgromadzenia.

Nowy budżet miejski

WILNO. Projekt nowouchwalonego preliminarza budżetowego w najbliższych dniach skierowany zostanie wraz z protokułem posiedzenia budżetowego do władz wojewódzkich, które ostatecznie wypowiedzą się w sprawie nowego budżetu.

Podatek obrotowy

WILNO. Urzędy skarbowe przystępują w najbliższym czasie do rozsyłania nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek od obrotu.

Termin płatności podatku upływa z dniem 15 kwietnia rb.

Przymusowe remonty

WILNO. Na terenie Wilna okooł 20 posesyj wymaga gruntownego remontu. Właścicielom tych domów wysłane będą nakazy przeprowadzenia odpowiednich przeróbek niezbędnych z uwagi na bezpieczeństwo publiczne.

Trzy pożary

WILNO. Wczoraj zanotowano w mieście trzy pożary mianowicie przy ul. M. Pohulanka 9, Podgórnej 8, i Wileńskiej 8.

Pożary te zostały szybko zlikwidowane tak, że nie spowodowały większych strat.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego

Uroczysta akademja w Izbie Rzemieślniczej

Dnia 17 bm. o godz. 18.30 odbyła się w sali Izby Rzemieślniczej akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zagaił akademję prezes Izby p. Szymański, komunikując zebranym, że Izba Rzemieślnicza uchwaliła zebrać fundusz na założenie szkoły im. J. Piłsudskiego w jednem z przedmieść Wilna.

Uroczystą mowę o Marszałku Piłsudskim jako o człowieku, mężu stanu i Wodzu Narodu wygłosił poseł Brokowski.

Na program artystyczny złożyły się: śpiew p. Rewkowskiego, deklamacje, artysty teatru na Pohulance p. Śródki i produkcje orkiestry 4-go pułku ułanów.

AKADEMJA W Z. O. R.

Zarząd koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości swych członków iż w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego 19 marca 1935 r. (wtorek) w lokalu Związkowym ul. Orzeszkowej 11-a. m. 1 — punktualnie o godz. 18-ej, odbędzie się Akademja z następującym programem:

CZĘŚĆ I

Zagajenie — Kol. Prezes kpt. p. r. Obiezierski Michał.

Hymn Narodowy — w wykonaniu orkiestry wojskowej.

Przemówienie okolicznościowe — Kol. por. rez. Posła Mackiewicza Stanisława.

CZĘŚĆ II.

Deklamacje — wykona Kol. ppor. rez. Wolski Tadeusz.

Śpiew — wykona p. Maczyńska Marja.

Koncert na cytrze — wykona prof. Jodko Witold.

Śpiew — wykona p. Miłkowska Janina.

Zakończenie akademji.

NABOŻEŃSTWO W KIENESIE KARAIMSKIEJ

W dniu 19 marca o godz. 10.30 z okazji imienin Pana Marszałka odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję dostojnego Solenizanta w karaimskiej kienesie na Zwierzyńcu, ul. Grodzka 6.

PONIEDZ. Dziś 18 Gabrjela Jutro Józefa

Wschód słońca g. 5.28

Zachód słońca g. 5.26

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB z dnia 17 marca 1935 r.

Ciśnienie średnie 761
Temperatura średnia +2
Temperatura najwyższa +6
Temperatura najniższa — 4
Wiatr: silny południowy.
Tendencja bar.: spadek, następnie wzrost.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora 18. 3. 35 r.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem na północy.

Po nocnych przymrozkach we dnie znaczny wzrost temperatury dochodz. do + 12 C. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

KRONIKA BARANOWICKA

PROGRAM obchodu uroczystości Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Baranowiczach w dniu 19 marca 1935 r..

PONIEDZIAŁEK, dn. 18 marca.

Godz. 18-ta — Capstrzyk orkiestr na ul. miasta.

Godz. 20-ta — Uroczyste przedstawienie w teatrze „Casino" — Zespół teatru „Reduta odegra komedję Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta" przedstawienie poprzedzone zostanie okolicznościowem przemówieniem oraz recytacją wiersza Jerzego Brauna p. t. „Rapsod o Piłsudskim".

O godz. 16-ej przedstawienie dla uczącej się młodzieży kom. „Zemsta" Al. hr. Fredry w wykonaniu Reduty w sali teatru „Casino".

WTOREK, dn. 19 marca.

Godz. 6-ta. Pobudka. Godz. 9-ta — Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Godz. 10-ta Msza polowa na Placu Legjonów, (w razie niepogody Msza odbędzie się w kościele garnizonowym). Około godz. 12-ej — Rewja wojsk, oddziałów PW i WF oraz organizacyj na placu przy pomniku Nieznanego Żołnierza. Godz. 13-ta Popularne widowisko w teatrze „Apollo" w wykonaniu zespołu Związku Strzeleckiego i ZZZ (bilety wejściowe od 10 20 gr.).

— Włamanie do sklepu komisowego. Wczoraj do sklepu komisowego (Ułan. ka 10) nieznani sprawcy dokonali włamania. Włamywacze przez podważenie żaluzji i przez wybicie szyby wystawowej skradli złoty zegarek i bransoletkę. Sprawców narazie wykryć nie zdołano. Przypuszcza się, iż do Baranowicz zawitała banda zawodowych włamywaczy, dając pierwszy swój „gościnny" występ. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

— Za opiekę wycięli kieszeń i skradli pieniądze. Miler Rafał (II zaułek Traugutta 14) zasłabł na rynku, Mirowski i Kurjanowicz zaopiekowali się chorym i odprowadzili go do domu. Nieborak z przerażeniem w domu stwierdził brak kieszeni i portfela. Podejrzewa swych wybawców haniebnego postępku. Straty ogółem wynoszą przeszło 27 złotych.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA

— Zjazd przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Urzędów Rozjemczych. W dniach 12 i 13 marca odbył się w Nowogródku dwudniowy zjazd pp. przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Urzędów Rozjemczych, zorganizowany przez Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo - rolnych.

Otworzył zjazd p. wicewojewoda Mioduszewski i po przemówieniu powitalnem oddał przewodnictwo p. Bokunowi, naczelnikowi Wydz. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Najważniejszym momentem pierwszego dnia zjazdu była interpretacja dekretu Pana Prezydenta z dnia 24. 10. 1934 r., tycząca się konwersji i uporządkowania długów rolniczych. Bardzo wyczerpujących wyjaśnień udzielił w swym referacie przedstawiciel Centralnego Biura do spraw fin. - roln., p. inż. Laskowski. Ożywiona dyskusja, wywołana referatem, świadczyła o dużem zainteresowaniu się tym przedmiotem wszystkich obecnych.

Następnie wygłosili referaty p. inż. Majewski o działalności poszczególnych urzędów rozjemczych, oraz p. Białkowski i inż. Kraszewski na temat działalności powiatowych Biur do spraw fin. - roln.

W drugim dniu zjazdu wzięli udział tylko p. sekretarze, dla których Wojewódzkie Biuro do spraw fin. - roln. urządziło szereg wykładów, uzupełnionych praktycznemi zadaniami — z zakresu ich działalności.

Zjazd miał na celu ujednostajnienie dotychczasowej pracy we wszystkich Urzędach Rozjemczych, w związku z wejściem w życie nowych ustaw oddłużeniowych.

—::—::—

Zderzenie czterech pociągów

W pobliżu Kings - Langsley (Hertfordshire) wydarzyła się wyjątkowa katastrofa kolejowa. Oto w krótkich odstępach czasu najechały na siebie cztery pociągi, wyłącznie towarowe. Na zdjęciu widzimy skutki katastrofy, przyczem należy zaznaczyć, że pierwsza katastrofa przez zatarasowanie torów, spowodowała dalsze.

Opieka Społeczna w woj. Nowogródzkiem

(DOKOŃCZENIE)

Ta zlekka tylko naszkicowana sytuacja daje pojęcie o warunkach życia społecznego w Nowogródczyźnie. Zdając sobie z niej sprawę rząd i obok bezpośredniej pomocy kieruje w ten sposób życiem gospodarczem naszego województwa aby dla ludności stworzyć najszersze możliwości zarobkowe. Do tego jest więc nagięta polityka inwestycyjna, która poniekąd współdziała z poczynaniami opieki społecznej. Rozbudowa dróg, przeprowadzenie kolei szerokotorowej, wreszcie popieranie placówek gospodarczych o umiejętnej, wychodzącej z miejscowych warunków i możliwości inicjatywie — to właśnie wytyczne tej polityki. Wymagają one jednak jaknajintensywniejszej współpracy ze strony społeczeństwa. Opieka społeczna bowiem — to nietylko darowizny, topienie kapitału państwowego i samorządowego — krótko mówiąc jałmużna. Zasadniczym jego celem jest stworzenie człowiekowi normalnych warunków, ratowania jego godności osobistej przez umożliwienie mu zdobycia środków do życia, do jakiego takiego dobrobytu.

Wychodząc z tych założeń zwrócono szczególną uwagę na usprawnienie działalności instytucji opiekuńcze społecznych, do których instruowania został zaangażowany specjalny inspektor. Wobec znacznych obszarów, oraz dużej liczby mieszkańców, przypadających dotychczas na 1 opiekuna, wydano zarządzenie, aby we wsiach na każdą gromadę, a w powiatach na każdych 500 mieszkańców był wybrany 1 opiekun społeczny. Ogólna ilość opiekunów społecznych na terenie naszego województwa wynosi obecnie 1036 osób.

Z opieką społeczną współpracuje ściśle Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia. Wytyczne tego współdziałania wyrażają się przedewszystkiem w dążeniu do:

1) Odciążenia skarbu państwa i samorządów od wydatków na opiekę społeczną przez obniżenie jej kosztów. — Stopniowa redukcja kosztów utrzymania w zakładach zamkniętych: dla dzieci z 1,80 do 1,10 zł.; dla starców z 1,50 do 0,90 zł. dziennie.

2) Zbliżenie wychowanków zakładów z życiem codziennem. Specjalną uwagę poświęca się na ich zespolenie społeczne przez zakładanie organizacyj takich jak LOPP, Strzelec, Straż Pożarna. W zakładach tych istnieją Komisje Gospodarcze, złożone z wychowanków, które biorą udział w sprawach gospodarczych zakładu. Ponadto w Adampolu i Zdzięciole wydawane są czasopisma zakładowe.

3) Kształcenie personelu wychowawczego przez organizowanie periodycznych zjazdów wychowawców zakładów gdzie omawia się metody pracy, nowe kierunki wychowania, istniejące braki i sposoby ich usunięcia;

4) Stopniowego i racjonalnego przechodzenia z opieki zamkniętej do opieki otwartej przez organizowanie sieci opiekunów społecznych i ich wyszkolenie.

5) Roztaczanie opieki nad wychowankami, opuszczającymi zakłady, przez zorganizowanie Towarzystwa Samopomocy.

Pierwsze na terenie Państwa Polskiego powstało właśnie w województwie Nowogródzkiem 1934 roku i liczy obecnie 42 członków.

6) Zorganizowanie pomocy biednym rzemieślnikom przez utworzenie Kas bezprocentowych pożyczek. Statut ich został już zorganizowany. W najbliższym czasie zakończona zostanie praca nad powołaniem ich do życia.

Inną ważną agendą opieki społecznej są sprawy inwalidzkie.

Na terenie województwa istnieje 8 Powiatowych Kół Związku Inwalidów Wojennych R. P., 2 oddziały Legji w Baranowiczach i Słonimie i w Nieświeżu, świeżo 1 stowarzyszenie żydowskich inwalidów. Organizacje te skupiają kilka tysięcy członków. Inwalidom z Armii Polskiej, z czasów wojny, przysługuje prawo do pobierania renty od 15 proc. uznanej utraty zdolności zarobkowej. Dla inwalidów p. państw zaborczych proc. ustawowy, uprawniający do pobierania renty wynosi 25 proc. i wyżej. Osoby, którym zawieszono rentę, pobierają zapomogi.

Instytucją niezmiernie ważną w zwalczaniu nędzy i bezrobocia, jest wreszcie Komitet Funduszu Pracy Województwa Nowogródzkiego. Na podstawie opracowanego przez Dyrekcję Funduszu Pracy i uchwalonego przez walne zebranie Komitetu regulaminu przewodniczącym Komitetu jest p. Wojewoda nowogródzki, przewodniczącym Wydziału Wykonawczego Komitetu — p. Wicewojewoda.

Z ramienia Wydziału Wykonawczego prowadzą sprawy Komitetu: w dziale zatrudnienia — naczelnik Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego i w dziale pomocy społecznej — kierownik Oddziału Pracy i Opieki. Na terenie województwa Komitet działa za pośrednictwem Komitetów Powiatowych, na których czele stoją starostowie.

W okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1934 r. Komitet otrzymał z Dyrekcji Funduszu Pracy gotówką 46.671,75 zł., 20 skrzyń mieszanki kawowo - cukrowej wartości 356,60 zł., 45 tysięcy kilogramów mąki na pomoc doraźną — wartości 6.300 zł. — czyli razem — 53.328,36 zł. W tym okresie Komitet przeprowadził akcję kolonij letnich kosztem 5.280 zł., akcję ogródków działkowych w Baranowiczach, Lidzie i Nowogródku — ogółem 169 ogródków. — Ponadto prowadził dożywianie młodzieży szkolnej do m-ca czerwca i potem od m-ca października 1934 r., oraz akcję zatrudnienia bezrobotnych.

Z tytułu odpracowania świadczeń z pomocy doraźnej ilość robotnikodni wynosiła w tym czasie 9.800 zł.

Z akcji państwowej rozdawnictwa mąki i soli — odpracowano 12.763 robotnikodni.

Na roboty publiczne państwowe i samorządowe w okresie sprawozdawczym otrzymano z Funduszu Pracy 627.000 zł. Ilość robotnikodni w tym czasie wynosiła około 187.000 zł.

Ogólna ilość robotnikodni z tytułu zatrudnienia wzamian pomocy doraźnej, pomocy państwowej, oraz na robotach publicznych państwowych i samorządowych, finansowanych przez Fundusz Pracy wynosiła około 120.000 zł.

Przy pomocy finansowej Funduszu Pracy od dnia 1 kwietnia 1934 r. t. j. od daty powołania Funduszu Pracy wykonano na terenie województwa nowogródzkiego następujące roboty:

Wybudowano dróg bitych państwowych i samorządowych 246 klm., mostów drewnianych 1,661 metrów bieżących i mostów żel - betonowych 51 m. bież., 2 szkoły powszechne siedmioklasowe i uregulowano stawy rybne w Słonimie.

W okresie zimowym od dnia 1 grudnia 1934 r. Komitet Wojewódzki prowadzi w dalszym ciągu akcję pomocy doraźnej, udzielając jej bezrobotnym i ich rodzinom (w grudniu 1934 r. korzystało z pracy ogółem 1919 osób), jak również akcję kulturalno oświatową za pośrednictwem Związku Strzeleckiego, Organizacji Młodzieży Pracującej, oraz Instytutów Robotniczych im. St. Żeromskiego (Baranowicze, Lida, Nowogródek, Stołpce).

Należy jednak podkreślić, że ogólne fundusze Komitetu w stosunku do roku ubiegłego są znacznie uszczuplone, dlatego też i akcja pomocy musiała być ograniczona.

WYCIECZKA DO ADAMPOLA

Dzięki uprzejmości władz wojewódzkich doszła do skutku w dniu 12 bm. wycieczka prasowa, która zwiedziła zakład dla sierot w Adampolu. Mieści się on w dawnych zabudowaniach gorzelni należącej ongiś do majątku Szczorsc. Wielki dwupiętrowy, murowany dom, wraz z kompleksem przyległych budynków, odcina się na tle spotykanych po drodze wiosek z kurnemi chatami. Zarząd zakładu prowadzi gospodarkę rolną, która zaopatruje spiżarnię we własne produkta, stwarzając przytem warsztaty pracy dla starszych wychowanków. Dobrane grono wychowawców opiekuje się kilkudziesięciu chłopakami, wyrwanymi nędzy i zaniedbaniu. Poznaliśmy ich, kiedy zebrani w dwie drużyny: Strażacką i Orląt zdawali przed uczestnikami wycieczki sprawozdanie ze swej pracy. Drużyna strażacka zaprezentowała swoją sprawność na pokazowem ćwiczeniu. Jest to zespół, który może się już pochlubić dyplomem uznania i nagrodą na konkursie strażackim. Mali Orlęta — to sympatyczna garstka chłopaków, którzy podziełem na kilka sekcyj, pracują w nich intensywnie. Chłopcy wydają swoje pisemko, pisane odręcznie i powielane.

Ostatni egzemplarz z marca, który otrzymujemy od nich w podarunku, — świadczy o tem, że przygotowują się do obchodu na 19 marca.

Ze względu na brak czasu powierzchownie tylko zwiedzamy cały zakład. W osobnym budynku mieszczą się dzieci, nad któremi sprawują opiekę wyszkolone fachowo pielęgniarki i wychowawczynie.

Krótka wizyta w Adampolu pozostawiła na uczestnikach wycieczki prasowej jaknajlepsze wrażenie. Dłuższy pobyt pozwoliłby może na bardziej szczegółowe sprawozdanie. Jedno wszakże jest niewątpliwem, że zakładów takich województwo Nowogródzkie posiadać dalekowzroczej, bo dzieci bezdomnych, lub wychowywanych w skrajnej nędzy jest u nas legjon.

E. L-s.

Akademja ku czci biskupa Baranowskiego

Dnia 16 marca rb. w b. sali „Apollo", a obecnie gimnazjum im. Witolda Wielkiego (ul. Dąbrowskiego 5) odbyła się, staraniem Litewskiego Towarzystwa Naukowego, uroczysta akademja ku uczczeniu 100-nej rocznicy urodzin biskupa Antoniego Baranowskiego, pasterza b. diecezji Sejneńskiej.

W zapełnionej sali widzieliśmy wśród uczestników uroczystości wybitnych członków duchowieństwa z J. E. biskupem Michalkiewiczem na czele. — Nasz Uniwersytet był reprezentowany przez Jego Magnificencję p. Rektora Witolda Staniewicza, a Towarzystwo Przyjaciół Nauk przez p. Michała Brensztejna.

Akademję zagaił prezes Litewskiego T-wa Naukowego ks. Szambelan Antoni. Wiskont, a bezpośrednio potem on sam wygłosił odczyt na temat „Życiorys biskupa Antoniego Baranowskiego". Następnie profesor U. S. B. p. Jan Otrębski zobrazował zasługi biskupa Baranowskiego na polu filologicznem pocztem dyrektor gimnazjum litewskiego p. M. Szyksznis wygłosił odczyt o nem jako o matematyku, a nauczyciel tegoż gimnazjum p. Wiktor Dasys mówił o nim jako o poecie. Stud. Aldona Lobsowna deklamowała utwór, że znakomitego poematu biskupa Baranowskiego pod tytułem „Anyksciu Silelis" (Bór Onyksztyński). Po przerwie, na propozycję ks. Wiskonta, zebrani uczcili przez powstanie pamięć niedawno zmarłego wielkiego uczonego prof. Rozwadowskiego.

W końcu, stud. Władysława Filipowiczówna, przy akompanjamencie stud. Elwiry Pulewiczówny, odśpiewała kilka pieśni pióra biskupa Baranowskiego.

Babska rozprawa

W okolicy wsi Pielemiele, Marja Chomska z córką zajmowały się fabrykacją „samogonu" (albo jest równouprawnienie, albo go niemoże: mogą to robić mężczyźni, potrafią i one!).

Przed kilku dniami, „fabryczkę" wykryto, a zawartość skonfiskowano.

W oczekiwaniu na proces sądowy matka i córka poczęły rozmyślać: mozolnie nad tem w jaki sposób policja mogła się dowiedzieć o ich procederze...

Chibo, myśla ja, mamka, co chtoś donos dał? — rzekła córka.

— Nu, to już musowo, ale wot żeb tylko wiedzieć jaka zaraza tak postarała sia?...

— Moża to Ryhor, ten krzywy, co za grobo mieszka?..On nam nie spodabał!...

Nie, doczeńka, to nie jego robota! Tutaj jakaści baba nam przeszkodziła, żeb jo nagla, gadzina...

— Jeżeli baba, to chibo Marja?

— Chtóra? Darska, ta nasza sonsiadka.

Ona dyk mogła, pranyra ta, paskuda!...

— Darska, mamka, nieraz tu krencila sia! Niby tak nieznarskiem, przypadkowie.

— Krencila sia, mówisz — Nu tak my już jej podzienkujem, dy tak co na wiek zakaża sie!..

I... „podziękowały"!... Dopadłszy Darską, zbiły ją tak dotkliwie, że ledwie się dowlekła na posterunek by zameldować o napaści policję...

Obiecująca mamę i córeczkę oczekuje nowa sprawa!...

Wincuk Markotny

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BELLADONNA". „APOLO"

Dramat psychologiczny, temat powieściowy raczej niż kinowy, ale film udany.

Zaczyna się sprawa niezbyt efektownie. Przydługa nieco kompozycja zapowiada sztukę szablonową i nieciekawą. Dalej jednak zmienia się wszystko na lepsze. Atmosfera wytwarza się razem z nastrojem. Właściwie zawdzięczać to należy bardzo dobrej grze aktorów. Konrad Veidt ma niewątpliwie rolę cię kawą lecz niepierwszoplanową. Zrobił, co do niego należało bez zarzutu i stworzył doskonałe tło dla sylwetki bohaterki dramatu — pięknej i namiętnej Mony

Mary Ellis zagrała tę rolę mistrzowsko. Nie była tandetnym wampem, ani płaczliwą gołębicą, cierpiącą dla miłości i przez miłość. Czuć było utajoną ogień i potężną jakąś siłę fatalną w milosnem zamroczeniu pięknej Pani. Odtrącona przez Egipcjanina i wypędzona z domu męża, zostaje zawieszona gdzieś w mroku. Jak olowiana trucizna niszczy ją miłość. Tylko oczy płoną niezwykłym blaskiem. Mary Ellis jest artystką wysokiej klasy.

Zasługa to reżysera (Rob. Milton), który filmem tym zrobił dobrą przysługę wytwórni „Britisch — Gaumont".

Fatalne warunki projekcji w dużym stopniu psują wrażenie filmu. **Tad. C.**

—<o>—

Z ZA KURTYNY

Z KONKURSU DRAMATYCZNEGO P. A. L. W WARSZAWIE

Na konkurs dramatyczny Polskiej Akademji Literatury nadesłano ponad 250 utworów.

NOWA SZTUKA G. B. SHAW'A

Teatr Polski w Warszawie, wystawił nową sztukę laureata Nobla G. B. Shaw'a p. t. „Matołek z wysp niczczekowanych" w reżyserji A. Węgierki, ze znaną Witną Zofją Grabowską w roli głównej. Autor zajmuje się w swojej najnowszej komedji raz jeszcze zagadnieniem obyczajów współczesnej cywilizacji.

PRZEDSTAWIENIE POLSKIE W DYNEBURGU

Zespół sceniczny Stow. „Harfa" w Dyneburgu dał ostatnio dwa przedstawienia „Zaczarowanego koła" Rydla. Przedstawienia te cieszyły się ogromnem powodzeniem. Wystawienie tak trudnej dla amatorskiego zespołu sztuki świadczy, że sekcja sceniczna „Harfa" robi co raz to nowe postępy.

—<o>—

Programy radjowe

WILNO

Poniedziałek, dnia 18 marca 1935 r.

6,30 Pieśń 6,33 Pobudka 6,36 Gimnastyka 6,50 Muzyka 7,15 Dziennik poranny 7,25 Dalszy ciąg muzyki. 7.45 Program dzienny 7,50 Pogadanka L. O. P. P. 8,00 Audycja dla szkół 8,05 — 11,57 Przerwa 11,57 Czas 12,00 Hejnał 12,03 Wiadomości meteorologiczne 12,05 Koncert 12,45 Sprawy pieniężne w małżeństwie 12,55 Dziennik południowy 13,00 Jerzy Fryderyk Haendel (płyty) 13,50 Codzienny odcinek powieściowy 14,00 — 15,45 Przerwa 15,45 Zapomniani kompozytorzy — koncert 16,30 Lekcja jęz. niemieckiego 16,45 Duety 17,00 Jak dzieci winszowały P. Marszałkowi w 1919 roku 17,15 Nowe wartości w życiu narodowem Polski 17,30 Rezerwa ogólno polska 18,00 Przegląd filmowy 18,10 Uroczystość ofiarowania obywatelstwa honorowego m. Lwowa Panu Marszałkowi 18,25 Chwilka społeczna 18,30 Skrzynka pocztowa ogólna 18,40 Życie artystycznej i kulturalne miasta 18,45 Tr. z Placu Marszałka Piłsudskiego, wymarszu organizacji do Belwederu w przede dniu Imienin I Marszałka Polski 19.07 Program na wtorek 19,15 Z litewskich spraw aktualnych 19,25 Wil. wiad. sportowe 19,30 Wiad. sportowe ogólnopolskie 19,35 Audycja żołnierska 20,00 Wesoła wdówka 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce 21.00 Koncert symfoniczny 22,00 Koncert reklamowy 22,15 Muzyka taneczna 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

WARSZAWA.

Wtorek, dnia 19 marca 1935 roku

6,30 Pieśń 6,33 Pobudka 6,36 Gimnastyka 6,50 Muzyka 7,15 Dziennik poranny 7,25 D. c. Muzyki 7,45 Program dzienny 7,50 Chwilka społeczna 7,55 Giełda rolnicza 8,00 Audycja dla szkół 8,05 — 10,00 Przerwa 10,00 Tr. z Sulejówka uroczystości obchodu Imienin 10,45 Płyty 11,00 Reportaż z mety dorocznego marszu Sulejówek — Belweder 11,20 Muzyka z płyt 11,30 Reportaż z Belwederu, Przybycie sztafet wojskowych ze Lwowa 11,45 Muzyka z płyt 11,57 Sygnał czasu 12,00 Hejnał 12,03 Wiadomości meteorologiczne 12,05 Muzyka opisowa 12,50 Chwilka dla kobiet 12,55 Dziennik południowy 13,0 Tr. z przed gmachu głównej Komendy miasta — pogadanka 18,00 Pieśni legjonowe 18,15 Djalog aktualny 18,30 Koncert reklamowy 18,40 Życie artystyczne i kulturalne miasta 18,45 Koncert dla młodzieży 19,07 Program na środę 19,15 Ze sprawy litewskich 19,40 Muzyka z płyt 19,50 Przemówienie gen. brygady T. Kurzeby: „Ze wspomnień osobistych pracy Wodza Naczelnego w latach 1919 — 1920 20,00 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Jak pracujemy w Polsce 21,0 „19 marca w Polskiem Radjo — audycja zbiorowa 22,30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami 22,45 Muzyka salonowa 23,00 Wiad. met.

Lekarze

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpitala „Sawica". Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno Wileńska 34 II piętro.

Kupno i Sprzedaż

DOM z ogrodem, lub placem kupię okazyjnie. Warunki według umowy. Oferty pod „Dostępne".

KSIĄŻKI—beletrystykę klasyków polskich kupię okazyjnie. Oferty sub „Dobry stan" z warunkami.

ROWER na balonach, ew. inny kupię okazyjnie niedrogo. Oferty sub „Sport" do Adm.

FOTELE klubowe z białego włosia, tapczany, otomany poleca wytwórnia mebli wyściełanych S. Gabała Niemiecka 2.

REWJA Pos. Balkon 25 gr. Program Nr. XIV.
WIELKI MARSZ
Radosny poemat rewjowy—pełen patriotycznego zestawienia i niefrasobliwego humoru żołnierskiego w 2 cz. 20 obr. z udziałem nowozaangażowanego piosenkarza LEONA LENSKIEGO oraz pożegnanie występujących Żelmówny, Darskiego i Jakszjana. Szczegóły w afiszach.
Początek o 5 30 i 8 15 W św. gia i niedziele o 4, 6 30 i 9 ej.

HELIOS Wielka premjera! Atrakcyjny film sezonu — fascynujący tysiącem bleskow i melodyj
BAL w SAVOY'u
Muzyka Pawła ABRAHAMA. W roli głównej niezrównana primadonna, śpiewaczka i tancerka, ulubienica Wiednia GITTA ALPAR. Najpiękniejsze kobiety Wiednia. Nadprogram: atrakcje kolorowa i in.

Jedna, jedyna i niezastąpiona gwiazda gwiazd
GRETA GARBO
w najnowszem arcydziele produkcji 1935 r., które stało się największym jej triumfem p. t.
MALOWANA ZASŁONA
Wielki egzotyczny film na tle dzikich i malowniczych krajobrazów malajskich
Już JUTRO wielka premjera w kinie „CASINO".

CASINO Ostatni dzień. Atrakcyjny film niezawodnity
MORD w TRINIDAD
W rol. gł.: Nigel Bruce, Heather Angel i Victor Jory. Fascynująca epopea nie zwykłych wydarzeń i zagadek! Nadprogram: aktualja. Seanse 4, 6, 8 i 10 wiecz.

PAN Dziś! Każdy zachwycony jest oglądając potężny film czynu walk o niepodległość
„SZTANDAR WOLNOŚCI" (1905—1935 r.)
Nadprogram: Fragmenty z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

APOLLO Dziś ostatni dzień. Potężny dramat erotyczny p. t.
„BELLADONNA"
w/g rozgłośnej powieści. W rol. gł. genjalny CONRAD VEIDT i Mary ELLIS.
Nadprogram dodatki.
Wkrótce film nadfilmy **„Człowiek dwóch światów"**
Potężniejszy i ciekawszy od „Eskimo". Początek FUNKT.: 4, 6, 8 i 10.15.

SPRZEDAM za 22.000 zł. dom nowy, murowany bez podatku 14 lat. Dochód miesięczny 280 zł., dzielnica urzędnicza. Adres w Administracji.

SREBRO stołowe 18 — 24 osób, kupię okazyjnie. Zgłoszenia pod „Zastawa" do Admin.

TATRĘ, Fiat (oryg.) lub innej marki samochód kupię okazyjnie w dobrym stanie. Oferty pod „Czwórka" do Administracji.

TOKARNIĘ do 2-ch metrów, pryzmową z Nortonem kupię. Oferty sub „W ruchu".

Lokale

DWA POKOJE i kuchnia z wygodami do wynajęcia, dowiedzieć się w Administracji „Słowa".

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami i balkonem I piętro od frontu, słoneczne. Ul. Białostocka Nr. 6, tamże mieszkanie 3 pokojowe.

MIESZKANIE 5 pokoi z wszelkiemi wygodami w domu hr. J. Tyszkiewicza przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 6 do wynajęcia. Wiadomość tamże w mieszk. 1 od godz. 9 r. do 3 p.p.

ORGANIZACJA społeczna poszukuje lokalu odpowiedniego na biuro i klub. Pożądany punkt w śródmieściu. Ogólna powierzchnia najmniej 150 m. kw. Oferty pod „Wygody" do Adm.

Poszukują pracy

INTELIGENTNA osoba lat 25 poszukuje pracy przy młodszem dziecku lub w gospodarstwie domowem. Poważne referencje. Królewska 5 m. 1. Zofja K.

Praca zaofiarow.

RENTOWNE ZAJĘCIE otrzymają rutynowani akwizytorzy i akwizytorki. Zgłaszać się z dowodami Ofiarna 4, m. 1, godz. 11 — 3.

Różne

Ofiarności czytelników polecamy b. artystkę dramat., znajdującą się w skrajnej nędzy, cierpiącą na nieuleczalną chorobę i pozbawioną wszelkiej pomocy. Ofiary kierować do Administracji „Słowa".

Zguby

Zginął pies-wilk maści jasno bronzowej, zwie się Top. Za przetrzymywanie, lub przywłaszczenie pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Odprowadzić proszę Gimnazjalna 4, m. 4.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Wilno, Drukarnia „Słowa" Zamkowa 2 Redaktor w/z Władysław Bodas